

Inflacja i niskie zarobki. Co jeszcze wpływa na sytuację finansową Polaków?



Blisko połowa (48 proc.) ankietowanych twierdzi, że ma kłopoty finansowe - wynika z badania przeprowadzonego dla BIG InfoMonitor. Za najczęstszą przyczynę takiego stanu rzeczy uważają inflację (31 proc.) i zbyt niskie zarobki (23 proc.).

Rośnie finansowy stres Polaków. Rodacy bardziej oszczędzają ze strachu niż na przyjemności, jak jeszcze rok temu. Przybywa też osób żyjących w napięciu z powodu problemów z zapanowaniem nad domowymi budżetami - wynika z kolejnej edycji badania „Oszczędności, kłopoty finansowe i długi Polaków”, zrealizowanego dla BIG InfoMonitor z okazji wypadającego 17 listopada Dnia bez Długów. Dane Rejestru Dłużników BIG InfoMonitor oraz bazy informacji kredytowych BIK potwierdzają pogorszenie się kondycji płatniczej społeczeństwa. W zaległościach Polaków padł rekord.

Suma nieopłaconych na czas zobowiązań, bieżących rachunków, kar za jazdę bez biletu, alimentów czy rat kredytów i pożyczek wzrosła przez ostatnie 12 miesięcy o 6,5 mld zł, do ponad 83,6 mld zł. Przybyło też dłużników, choć nie na taką skalę jak zaległości. Liczba osób z problemami finansowymi wynosi obecnie 2,7 mln i jest o 20 tys. wyższa niż po trzech kwartałach zeszłego roku.

Nie najlepszy stan portfela i samopoczucia społeczeństwa pokazują wyniki badania „Oszczędności, kłopoty finansowe i długi Polaków”. Jego trzecia edycja przygotowana została z okazji wypadającego 17 listopada Dnia bez Długów. Niemal połowa respondentów deklaruje w badaniu, że ma problemy finansowe (48 proc.). Dwa lata wcześniej przyznawało się do tego 44 proc. ankietowanych. Niemal co piąta osoba (19 proc.) jest z tego powodu zestresowana.

Dokuczające blisko połowie społeczeństwa kłopoty z pieniędzmi wynikają przede wszystkim z inflacji (31 proc.) i zbyt niskich zarobków (23 proc.). Na te dwie przyczyny wskazał co drugi badany. Na dalszej pozycji powodów trudności finansowych znalazły się nieprzewidziane wydatki (10 proc.), zdarzenia losowe (8 proc.), generujące duże koszty problemy zdrowotne (7 proc.) oraz wzrost rat kredytowych (6 proc.). Co ważne, badani mogli wskazać tylko jedną odpowiedź. O nieumiejętności kontrolowania wydatków, braku planu lub dyscypliny zakupowej, mówi zaledwie 2 proc. respondentów, głównie mężczyźni.

Co pokolenie, to inne kłopoty finansowe

Dla kogo finanse są życiowym problemem? Przede wszystkim dla nieposiadających oszczędności (82 proc.). Gdy weźmie się pod uwagę płeć, widać nieznaczny przewagę mężczyzn (49 proc.) nad kobietami (48 proc.). Większe różnice w ocenie sytuacji zauważalne są w zależności od wieku, a co za tym idzie związanych z tym ról i obciążeń. Najczęściej (52 proc. wskazań) o kłopotach finansowych mówią dwa pokolenia 35-44 latkowie i 55-64-latkowie.

Tym pierwszym będącym w szczycie aktywności zawodowej i wychowującym jeszcze niepełnoletnie dzieci, nieco mniej niż innym dokuczają niespodziewana utrata pracy partnera oraz „nieprzewidziane wydatki”. Lepiej niż 18-34 latkowie panują też nad rozrzutnością i przykrymi finansowymi konsekwencjami zdarzeń losowych, czują się jednak bardziej niż reszta przytłoczeni ratami kredytów (11 proc. wobec 6 proc. dla ogółu badanych), które wzrosły w rezultacie podwyżek stóp procentowych. A, że jest to następstwo wysokiej inflacji, to ta również w oczach 35-44 latków mocno zawiniła (30 proc. przy średniej 31 proc.).

Do ich kłopotów przykładą się też wspieranie rodziny (3 proc.). Nie mają również najlepszego zdania o swoich zarobkach. Według 21 proc. ankietowanych są za niskie i wpędzają w finansowy dołek.

Kolejne pokolenie z przewagą osób z materialnymi kłopotami (52 proc.), to 55-64 latkowie. A tu daje o sobie znać wiek przedemerytalny. 55-64-latkowie, w takim samym stopniu jak poszukujący dopiero swojego miejsca na rynku pracy 18-24 latkowie, zmagają się z problemem utraty zatrudnienia (6 proc.). Poza tym, co może wydać się nieco zaskakujące, najbardziej wśród wszystkich pokoleń podkreślają wagę niskich zarobków (30 proc.). Niestety w takich okolicznościach, już niemal na równi z seniorami, muszą się mierzyć z generującymi wysokie wydatki problemami zdrowotnymi (10 proc.). Z kolei seniorzy, wśród których osób borykających się z finansowymi kłopotami jest najmniej, bo 43 proc., za największego wroga postrzegają inflację. Wskazała na nią jako przyczynę problemów niemal połowa (45 proc.) z nich. 11 proc. seniorów nie miałoby żałować, gdyby nie wydatki na ratowanie zdrowia, a 7 proc. jest pod kreską ze względu na pomoc rodzinie. W żadnym innym pokoleniu, pomoc najbliższym nie jest okupiona problemami finansowymi na taką skalę.

Nie bez znaczenia dla sytuacji materialnej pozostaje miejsce zamieszkania. Najbardziej wypadają tu miejscowości do 20 tys. mieszkańców. Aż 56 proc. zamieszkujących je ankietowanych skarży się na złą sytuację materialną. W ujęciu geograficznym finanse stanowią zdecydowanie większe wyzwanie w woj. lubuskim, zachodniopomorskim i świętokrzyskim niż np. w podlaskim, podkarpackim i pomorskim. Poza tym odczuwanie problemów finansowych rośnie wraz ze spadkiem poziomu wykształcenia.

Z wiekiem nerwowość wokół kwestii finansowych spada

Nie każdy żyje w napięciu i stresie z powodu kłopotów finansowych. Dużo zależy od skali problemów, czasu trwania trudności i odporności psychicznej. Zestresowanych jest jednak wielu, bo aż 39 proc. osób przekonanych, że nie w pełni panują nad finansami. Rok wcześniej było to 37 proc., a dwa lata temu 34 proc. ankietowanych z grona przyznających się do problemów z pieniędzmi.

Wywołany stanem finansów stres to zdecydowanie częściej domena kobiet (44 proc.) niż mężczyzn (34 proc.) i przede wszystkim osób, które nie posiadają oszczędności (53 proc.). Najbardziej obciążoną psychicznie grupą wiekową są 35-44 latkowie. Sytuacja finansowa rzuca tu negatywnie na zdrowie aż 55 proc. respondentów posiadających kłopoty z budżetem. A tych. Jak wspominaliśmy wcześniej, w tym pokoleniu oraz wśród 55-64 latków jest w polskim społeczeństwie najwięcej. Z wiekiem nerwowość wokół kwestii finansowych spada. W grupie 45-54 latków zestresowanych jest mniej niż połowa osób zmagających się z problemami, a w starszym pokoleniu co trzeci. Z niemal stoickim spokojem do kłopotów z domowym budżetem podchodzą seniorzy, którzy jednocześnie najrzadziej przyznają, że mają problemy z pieniędzmi. Sprawy finansowe stresują jedynie 15 proc. ankietowanych osób 65 plus.

Rosnące napięcie na myśl o pieniądzach widać również w tym roku w motywacji do oszczędzania. W porównaniu do 2022 roku znacząco spadła skala oszczędzania na wypoczynek, spełnianie marzeń i realizację pasji oraz zakup samochodu. Utrzymuje się natomiast wysokie znaczenie oszczędzania na wypadek niespodziewanych wydatków (42 proc.) lub utraty dochodu (29 proc.), czy podratowanie zdrowia, czyli na najbardziej stresogenne obszary życia.

Więcej: www.nzb.pl oraz www.facebook.com/NowoczesneZarzadzanieBiznesem